

# LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

*Nr 304 – Październik 2019*



**„List do Chorych i ich Rodzin”** – biuletyn dla chorych  
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich  
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
do użytku wewnętrznego

### **Wydawca**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej  
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

### **Redakcja i korekta**

Ks. kan. dr Piotr Skiba  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

### **Referent Duszpasterstwa Chorych**

Ks. Przemysław Pokorski

### **Przygotowanie tekstów**

Elżbieta Palczak

### **Na okładce**

Ikona „Matka Boża Fatimska Jedność Nasza” – fragment  
Karmel Miłości Miłosiernej  
ul. Strzałowska 26B, Szczecin

### **Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres**

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin  
e-mail: wdkm@kuria.pl

lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel  
e-mail: elapalczak@gmail.com

# PAPIEŻ FRANCISZEK

## HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ W FATIMIE

13 maja 2017 r. (fragmenty)

„Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce”: poświadcza widzący z Patmos w Apokalipsie (12, 1), zauważając, że miała porodzić syna. Następnie, w Ewangelii słyszeliśmy Jezusa mówiącego do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Mamy Matkę! „Bardzo piękną Panią”, komentowali między sobą wizjonerzy z Fatimy wracając do domu, tego szczęśliwego dnia 13 maja przed stu laty. A wieczorem, Hiacynta nie mogła się powstrzymać i ujawniła tajemnicę swojej matce: „Dzisiaj widziałam Matkę Bożą”. Widzieli Matkę Niebieską. Śladem, którym podążały ich oczy, wznosiły się oczy wielu osób, które Jej jednak nie widziały.

Dziewica Matka nie przyszła tutaj, abyśmy Ją widzieli: na to będziemy mieli całą wieczność, oczywiście jeśli pójdziemy do Nieba. Ona jednak, przeczuwając i przestrzegając nas przed groźbą piekła, do którego prowadzi – często proponowane i narzucone – życie bez Boga, bezczeszczące Boga w Jego stworzeniach, przyszła, aby nam przypomnieć o Bożym Świecie, które w nas mieszka i nas okrywa, bo jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, „zostało porwane jej Dziecię do Boga”



(Ap 12,5). A zgodnie ze słowami Łucji, troje uprzywilejowanych znajdowało się wewnątrz światła Boga, promieniującego z Matki Bożej. Ogarnęła ich płaszczem światła, którym obdarzył ją Bóg. Zgodnie z przekonaniem i uczuciem wielu, jeśli nie wszystkich pielgrzymów, Fatima jest przede wszystkim tym płaszczem Światła, który nas okrywa, tutaj tak samo jak w każdym innym miejscu na Ziemi, kiedy uciekamy się pod opiekę Najświętszej Matki, aby ją prosić, jak uczy: *Salve Regina*, „Okaż nam Jezusa”.

Drodzy pielgrzymi, mamy Matkę. Uchwyciwszy się Jej, jak dzieci, żyjemy w nadziei, która opiera się na Jezusie, ponieważ, jak słyszeliśmy w drugim czytaniu, „ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa” (Rz 5,17). Kiedy Jezus wstąpił do nieba, zaniósł do Ojca Niebieskiego człowieczeństwo – nasze człowieczeństwo – które przyjął w łonie Matki Dziewicy, i nigdy już go nie porzuci. Jak kotwicę, utkwijmy naszą nadzieję w tym człowieczeństwie umieszczonym w niebie po prawicy Ojca (por. Ef 2,6). Niech ta nadzieja będzie dźwignią życia nas wszystkich! Nadzieja, która wspiera nas zawsze, aż do ostatniego tchnienia. (...)

Pod opieką Maryi, jesteśmy w świecie „stróżami poranka”, którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela, to oblicze, które jaśnieje w Wielkanoc, i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest misyjny, gościnnie, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość.

*Tłumaczenie: Radio Watykańskie*

## PAŹDZIERNIK MIESIĄC MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ

***„Modlitwa Różańcowa to czas, by utkwić wzrok w Chrystusowym obliczu, rozpoznać Jego tajemnicę w zwyczajnej, bolesnej***

**drodze Jego człowieczeństwa, aż ujrzy się Boski blask, objawiony ostatecznie w Zmartwychwstałym, zasiadającym w chwale po prawicy Ojca, to zadanie każdego ucznia Chrystusa, a zatem i nasze zadanie".** (Jan Paweł II)

W październikowych dniach Kościół gromadzi się, aby we wspólnocie odmawiać modlitwę różańcową, wyprasząc potrzebne łaski dla świata, Kościoła, dla naszej Ojczyzny i dla nas samych.

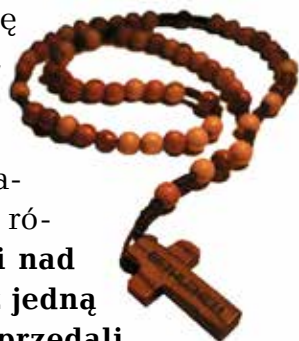
Św. Jan Paweł II podkreślał, że różaniec jest modlitwą o bardzo dużym znaczeniu, przynoszącą owoce. Pragnął, aby nieustannie ukazywać wartość tej modlitwy różańcowej, dlatego ogłosił Rok Różańca – od października 2002 do 2003 roku. Przy tej okazji w Liście Apostolskim Rosarium Virginis Mariae, ogłaszającym Rok Różańca rozszerzył tajemnice różańcowe dodając tajemnice życia Chrystusa – tajemnice światła.

**Dlaczego nabożeństwa różańcowe odmawiamy w październiku?** Otóż 7 października 1571 roku w Lepanto zebrały się okręty Imperium Osmańskiego i Ligi Świętej i stoczyły ze sobą jedną z bardziej krwawych bitew morskich w historii. Zwycięstwo flotyli chrześcijańskiej ówczesny papież Pius V zawdzięczał modlitwie różańcowej, dlatego w tym dniu ustanowił święto Matki Bożej Różańcowej. Maryjny charakter tego miesiąca podkreślił również papież Leon XIII, wzywając do codziennego odmawiania różańca – właśnie w październiku 1885 r. Ten papież został nazwany „papieżem różańca”.

Do upowszechnienia modlitwy różańcowej i odmawiania jej przyczyniły się także objawienia Maryi w różnych miejscach na świecie – Ona nawoływała do modlitwy, pokuty i do nawrócenia. Prosiła: **„Chcę, żebyście codziennie odmawiali różaniec, by dużo się modlić za grzeszników, bo wiele dusz idzie do piekła”**. 13 października 1917 r., podczas ostatniego objawienia w Fatimie oznajmiła: **„Jestem Matką Boską Różańcową.”**

Modlimy się na różańcu, odpowiadając na prośby Matki Bożej: **„Pomóżcie mi ratować świat. Oddajcie mi siebie, od-**

**mawiajcie różaniec, ofiarowujcie swoje cierpienia za grzeszników."** Oddanie się Matce Bożej, co to znaczy? Oddanie się, to nie tylko akt pobożności, ale konkretna relacja z Maryją i Jej Synem. Czy oddaję się i ufam bezgranicznie? Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, gorliwy apostoł różańca zapewnia: **„choćbyście się znaleźli nad brzegiem przepaści, choćbyście mieli już jedną nogę w piekle, choćbyście się nawet zaprzędali diabłu jak jaki czarownik, choćbyś był heretykiem zatwardziałym i uporczywym jak szatan, wcześniej czy później nawrócicie się i zbawicie się, jeżeli – powtarzam wam, a zważcie dobrze słowa i treści mojej rady – będziecie pobożnie odmawiali Różaniec Święty każdego dnia aż do śmierci, w celu poznania prawdy i otrzymania skruchy i przebaczenia waszych grzechów."**



W codziennej modlitwie różańcowej powierzmy Matce Bożej wszystkie nasze sprawy, problemy naszych rodzin, dusze grzeszników i losy naszej Ojczyzny.

*Elżbieta*

## NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA

Czym są nabożeństwa wynagradzające i pierwsze soboty miesiąca?

Nabożeństwo wywodzi się z drugiej tajemnicy fatimskiej. Matka Boża określiła siostrze Łucji na czym ma polegać to nabożeństwo i w jaki sposób je praktykować. To nabożeństwo wynagrodzenia jest celem naprawy zła wyrządzonego Jej Niepokalanemu Sercu.

Jakie warunki powinniśmy spełniać? Pierwszy warunek to **spowiedź święta** jako wynagrodzenie za grzechy. Ta spowiedź może być w pierwszą sobotę miesiąca, ale można też ją odbyć w pierwszy piątek – ważne jest, aby w tym dniu być w stanie łaski uświęcającej. Drugi warunek to **Komunia Święta wynagradzająca** – ważna jest intencja, jako wynagrodzenie, czyli naprawa uczynionego zła. Trzeci warunek to jest **jedna część różańca** (dowolna) jako wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi. Czwarty warunek jest to **piętnaście minut rozmyślenia nad tajemnicami różańcowymi**. W centrum tych rozważań jest życie Pana Jezusa i Jego misja.

Ostatnie słowa Matki Bożej Fatimskiej zamykające objawienia w Fatimie: „**Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony**”.

Co możemy uzyskać przez to nabożeństwo?

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca to forma pomocy grzesznikom. Przez to nabożeństwo możemy przepraszać Boga i wynagradzać za grzechy obrażające Niepokalane Serce Maryi, a gdy będziemy tę modlitwę praktykować, także w naszych sercach wzrośnie miłość ku Bogu i bliźnim.

### **Matko Najświętsza, Niepokalana Maryjo!**

Z radością przyjmuję Twe zaproszenie do udziału w Twoim rozmyśleniu. W pierwsze soboty otwierasz Swe Niepokalane Serce dla każdego, kto pragnie wlać we własne serce te najważniejsze znaki, jakie Bóg ukazał nam w Fatimie. Proszę, otwórz przede mną Swoje Serce. Ośmielam się prosić o to z całą pokorą, ale i z dziecięcą śmiałością, ponieważ chcę Cię naśladować, ponieważ chcę żyć miłością do Twego Syna, ponieważ pragnę zawsze trwać w stanie łaski i miłować Twój święty Różaniec, wreszcie – ponieważ pragnę wszystkiego, co tylko mogę ofiarowywać w duchu zadośćuczynienia za grzeszników. Daj mi uczestniczyć w Twym rozmyśleniu, a ja obiecuję wprowadzać w życie Słowo, które wlejesz do mego małego serca, by staowało

się coraz miłsze Tobie, bliższe Tobie, podobniejsze do Twego Niepokalanego Serca. A jeśli chcesz, zawsze możesz zabrać me serce, a dać mi Swoje – jak uczyniłaś to z tyloma swoimi dziećmi. Będę wtedy duszą najszcześniejszą na świecie!

## KAŻDY MA SWOJEGO ANIOŁA STRÓŻA

Kalendarz liturgiczny na przełomie września i października przypomina nam o istnieniu aniołów. Wspomnienie Aniołów Stróżów obchodzone co roku 2 października naprowadza do refleksji i zastanowienia się, czy wierzę w to, że czuwa nade mną anioł stróż? Służą nam, bo ich ulubione zajęcie to służba, szanują naszą wolę. **„Życie ludzkie od początku aż do śmierci jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów. Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia”**<sup>1</sup>. Pismo Święte daje wiele przykładów co do istnienia aniołów: **„Niedola nie przystąpi do ciebie, a cios nie spotka twój namiot, bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień.”**<sup>2</sup> Bóg posługuje się Aniołami dla naszego dobra – czuwa w różnych sytuacjach ludzkiego życia. Pismo Święte wiele razy mówi o aniołach. Wspomnijmy historię, jak anioł powstrzymuje Abrahama, by nie dokonywał zabójstwa swego pierworodnego syna, Izaaka (por. Rdz 22, 11). Wspomnijmy



<sup>1</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego 336

<sup>2</sup> Psalm 91



o aniołach przy narodzinach Jezusa sprowadzających pasterzy do stajenki (por. Łk 2, 9-14), a następnie ostrzegających Mędrców ze Wschodu przed Herodem. Wspomnijmy, gdy aniołowie służą Jezusowi w czasie czterdziestodniowego postu – w czasie kuszenia anioł pociesza Go i pokrzepia przed męką w Ogrodzie Oliwnym. Wypowiedzi o Aniołach stanowią prawdę wiary, że są sługami i wysłannikami Boga, że kontemplują „**oblicze Ojca..., który jest w niebie**” (Mt 18,10).

### **Modlitwa:**

Święty Aniele Stróżu, który z Bożego nakazu czuwasz nade mną, abym nie poniósł szkody na duszy i ciele, bądź moim doradcą, abym nie zboczył z dobrej drogi życia, pomóż mi powstać, gdy upadnę, dodawaj odwagi. Proszę także, byś w porę podsuwał mi dobre myśli i pragnienia, których spełnienie będzie się podobało Bogu i przyniesie pożytek ludziom. Gdybym jednak okazywał lekceważenie względem Ciebie i Twoich starań o moje dobro, wstrząśnij mną, stań mi na drodze, bądź przeszkodą dla mnie. Proszę także, aby Twoja obecność była otuchą dla mnie, gdy przyjdzie godzina osamotnienia i śmierci. Czuwaj nade mną, aż doprowadzisz mnie przed oblicze Ojca Niebieskiego. Amen.

*z „Modlitewnika Czcieli Ojca Pio”*

## **ŚW. JAN PAWEŁ II**

22 października Kościół katolicki na całym świecie wspomina w liturgii św. Jana Pawła II. Zmarły 2 kwietnia 2005 r. pierwszy w dziejach papież z Polski jest jednym z najszybciej wyniesionych na ołtarze wyznawców w czasach nowożytnych. Błogosławionym ogłosił go 1 maja 2011 r. obecny papież-senior Benedykt XVI, a 27 kwietnia 2014 r. kanonizował go papież Franciszek – pierwszy Biskup Rzymu z Argentyny i Ameryki Łacińskiej.

W czasie beatyfikacji bezpośredni następca papieża Wojtyły, który już w półtora miesiąca po śmierci swego poprzednika zezwolił, aby rozpocząć jego proces beatyfikacyjny, zapowiedział, że nowy błogosławiony będzie odbierał kult publiczny 22 października, czyli we wspomnienie rozpoczęcia jego pontyfikatu w 1978 r.



„Mocą naszej władzy apostolskiej zezwalamy, aby Czcigodnemu Słudze Bożemu, Janowi Pawłowi II, papieżowi przysługiwał tytuł błogosławionego i aby można było obchodzić jego święto w miejscach i w sposób ustanowiony przez prawo co roku 22 października” – powiedział Benedykt XVI, wygłaszając formułę beatyfikacyjną w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 1 maja 2011.

**Modlitwa, którą św. Jan Paweł II odmawiał codziennie:**

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,  
o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,  
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary,  
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,  
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,  
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością,  
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Amen.

## **Św. Jan Paweł II – Akt zawierzenia świata Matce Bożej FATIMA (PORTUGALIA), 13 MAJA 1991 R.**

1. „Matko Odkupiciela... Gwiazdo morska, do nieba ścieżko najprościejsza, Tyś jest przechodnią bramą do rajów wiecznego... racz podźwignąć, prosimy, lud upadający, w grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący”. Dziś, zgromadzeni u Twoich stóp w Cova da Iria, Matko Chrystusa i Matko Kościoła, raz jeszcze zwracamy się do Ciebie, aby podziękować za wszystko, coś uczyniła w ciągu tych trudnych lat dla Kościoła, dla każdego z nas i dla całej ludzkości.

2. „Okaż, żeś jest Matką!”. Ileż razy kierowaliśmy do Ciebie to wezwanie! Dziś jesteśmy tu, aby dziękować, żeś zawsze nas wysłuchiwała, że okazywałaś się Matką: Matko misyjnego Kościoła idącego drogami ziemi ku trzeciemu milenium chrześcijaństwa, Matko ludzi, dziękujemy Ci za nieustanną opiekę, która pozwoliła nam uniknąć katastrof i nieodwracalnych zniszczeń, umożliwiła postęp i osiągnięcie nowoczesnych zdobyczy społecznych. Matko narodów, dziękujemy za te niespodziewane przemiany, które przywróciły wiarę w przyszłość narodom nazbyt już długo pozostającym w ucisku i upokorzonym; Matko życia, dziękujemy Ci za liczne znaki, mówiące o tym, że jesteś z nami, że chronisz nas przed złem i przed mocami śmierci; byłaś mi Matką zawsze, a w sposób szczególny 13 maja 1981 r., kiedy czułem przy sobie Twoją opiekuńczą obecność; Matko każdego człowieka, walcząca o życie, które nie zna śmierci. Matko ludzkości odkupionej krwią Chrystusa. Matko miłości doskonałej, Matko nadziei i pokoju. Święta Matko Odkupiciela.

3. „Okaż, żeś jest Matką!”. Tak, nie przestawaj okazywać, żeś jest Matką wszystkich, świat bowiem potrzebuje Ciebie. Nowa sytuacja narodów i Kościoła wciąż pozostaje chwiejna i niepewna. Wciąż jeszcze istnieje niebezpieczeństwo, że miejsce marksizmu zająć może ateizm w innej postaci, który

wychwalając wolność zmierza do zniszczenia samych korzeni moralności ludzkiej i chrześcijańskiej. Matko nadziei, bądź nam towarzyszką drogi, towarzyszką drogi człowieka schyłku XX w., ludzi wszystkich kultur i ras, wszystkich stanów i każdego wieku. Bądź towarzyszką narodów w ich dążeniu do solidarności i miłości wzajemnej. Bądź z młodymi; bohaterami dni pokoju, które nadejdą. Potrzebują Ciebie narody, które niedawno odzyskały przestrzenie wolności i teraz budują swoją przyszłość. Potrzebuje Ciebie Europa, która – od Zachodu po Wschód – nie zdoła odnaleźć swej prawdziwej tożsamości, jeżeli na nowo nie odkryje wspólnych chrześcijańskich korzeni. Potrzebuje Ciebie świat, ażeby położyć kres tak wielu i tak gwałtownym konfliktom, które wciąż jeszcze są jego udręką.

4. „Okaż, żeś jest Matką!” Okaż się Matką ubogich – tego, który umiera z głodu, jest śmiertelnie chory, tego, kogo spotkała krzywda i niesprawiedliwość, kto nie znajduje pracy, kto jest bezdomny i nie ma gdzie się schronić, tego, kto znosi ucisk, jest wyzyskiwany, kto z dala od Boga rozpaczliwie i daremnie szuka uciszenia. Pomóż nam bronić życia, które jest odbiciem miłości Boga, pomóż bronić go zawsze, od świtu aż po jego naturalny zachód. Okaż się Matką jedności i pokoju. Niechaj nadejdzie kres przemocy i niesprawiedliwości wszędzie tam, gdzie one istnieją, niech w rodzinach rozkwita jedność i zgoda, a pomiędzy narodami wzajemne zrozumienie i szacunek; niechaj pokój, prawdziwy pokój zapanuje na całym globie ziemskim! Maryjo, daj światu Chrystusa, który jest naszym pokojem. Niechaj narodów nie dzieli już nienawiść i pragnienie zemsty; świat zaś niech nie ulegnie mirażom fałszywego dobrobytu, który zabija godność osoby i wystawia na nieustanne ryzyko całe stworzenie. Okaż się Matką nadziei! Czuwaj na czekającej nas jeszcze drodze. Czuwaj nad ludźmi, nad narodami w nowej sytuacji, którym nadal zagraża widmo nowej wojny. Czuwaj nad odpowiedzialnymi za losy państw i nad tymi, co w swoich rękach mają przyszły los ludzkości. Czuwaj nad

Kościółem zawsze narażonym na zasadzki ducha tego świata. W sposób szczególny czuwaj nad najbliższym zgromadzeniem Synodu Biskupów, ważnym etapem na drodze nowej ewangelizacji Europy. Czuwaj nad moją posługą następcy Piotra, która jest służbą ewangelii i służbą ludziom, i kieruj ją ku nowym horyzontom misyjnej działalności Kościoła. *Totus Tuus!*

5. W kolegalnej jedności z Pasterzami, w komunii z całym ludem Bożym rozszanym po świecie, odnawiam dziś przed Tobą synowskie zawierzenie rodzaju ludzkiego. Wszyscy powieramy się Tobie z ufnością. Postanawiamy iść z Tobą za Chrystusem, Odkupicielem człowieka: niechaj nie ciąży nam zmęczenie, trud niech nie opóźnia naszych kroków, przeszkody niech odwagi w nas nie gaszą, a smutek radości serca. Maryjo, Matko Odkupiciela, zawsze bądź Matką dla wszystkich, czuwaj nad naszą wędrówką i spraw, byśmy w niebie pełni radości oglądali Twojego Syna. Amen.

## NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

### **XXVII Niedziela zwykła 6.10.2019 r., Łk 17, 5-10**

Pierwsze słowa fragmentu Ewangelii przeznaczonej na tę niedzielę są kluczowe. Oto uczniowie proszą Jezusa o przy mnożenie wiary. W odpowiedzi słyszą dziwne słowa, ponieważ Jezus mówi o wierze jak ziarnko gorczycy, które przecież jest bardzo małe. Jest to dla nas ważna lekcja, która pozwala dostrzec i ocenić wielkość naszej wiary. Skoro sami uczniowie przebywający z Jezusem cały czas nie mają wiary jak ziarnko gorczycy, to jaka jest nasza wiara? Badajmy naszą wiarę i tak jak uczniowie, prośmy Jezusa o jej przy mnożenie, bo wiara, nawet mała jak ziarnko gorczycy, potrafi wiele zdziałać.

**XXVIII Niedziela zwykła 13.10.2019 r., Łk 17, 11-19**

Czy Bóg domaga się od człowieka wdzięczności za swoje dary? Z pewnością nie, ale warto Mu za wszystko dziękować. Podobnie jak z naszymi bliskimi. Bliska rodzina często pomaga sobie wzajemnie nie oczekując wdzięczności, bo przecież powinniśmy sobie pomagać. Jednakże miło jest zawsze usłyszeć „dziękuję”, nawet jeśli tego nie oczekujemy. Wdzięczność Bogu i oddawanie Mu chwały z pewnością sprawia Mu radość. Dziękczynienie także formuje nasze serca i broni nas od egoizmu. Kto potrafi dziękować, potrafi też dawać coś od siebie.

**XXIX Niedziela zwykła 20.10.2019 r., Łk 18, 1-8**

Pan Jezus mówiąc o modlitwie nie obiecuje nam, że dostaniemy wszystko, o co będziemy prosić, ale gwarantuje, że zawsze zostaniemy „wzięci w obronę”. Kiedy coś będzie nam naprawdę zagrażało, zawsze możemy liczyć na Boga. Często w naszych modlitwach prosimy o drobiazgi, które nie są nam konieczne do życia. Z pewnością denerwujemy się, gdy nasze prośby nie są spełniane przez dłuższy czas naszych wytrwałych modlitw i powoduje to zniechęcenie do modlitwy. W czasie rachunku sumienia postaramy się sprawdzić, o co tak naprawdę prosimy Boga w naszej codziennej modlitwie i czy to, o co prosimy jest czymś, co ułatwi nam zbliżenie do Chrystusa.

**XXX Niedziela zwykła 27.10.2019 r., Łk 18, 9-14**

W przypowieści opowiedzianej przez Jezusa mamy dwie postacie: faryzeusza i celnika. Można powiedzieć, że są to bohaterowie całkowicie przeciwstawni do siebie. Faryzeusz posiada wiele zalet, które z chęcią wymienia przed Bogiem, który przecież wie o nim wszystko, jednakże te wszystkie jego dobre strony są niwelowane przez jego pychę. Z drugiej strony mamy celnika (czyli poborcę podatków na rzecz okupanta – Rzymu), który jest znienawidzony przez swoich współziomków, uznany za człowieka niższej kategorii, największego grzesznika. Ma

wiele wad, bo oprócz służby okupantowi celnicy często pobierali większe podatki, żeby zostawić coś dla siebie. Ma jednak jedną cechę, której brakowało faryzeuszowi – pokorę. Jest to cecha tak silna i dobra, że to właśnie celnik zostaje usprawiedliwiony przez Boga, a nie „idealny” faryzeusz.

*kl. Jakub Kozłowski*

## ŚWIATOWY TYDZIEŃ MISYJNY

W tym roku rozpoczyna się on od niedzieli 20 października. Tegoroczne hasło to: **„Ochrzczeni i posłani”**. Celem tego tygodnia jest nasza modlitwa za tych, którzy poświęcili swoje życie pracy misyjnej; za kapłanów, braci, siostry zakonne i świeckich. Czasami w programach telewizyjnych widzimy, jak wygląda praca misjonarza: głoszą Chrystusa na różne sposoby, potwierdzają swą miłość do Boga i ludzi czyniąc dzieła miłosierdzia.

A w jaki sposób my, osoby chore, niepełnosprawne możemy przyczynić się do pomocy? Pewnie znana jest postać Madzi Buczek. Pogodna, niepełnosprawna dziewczyna w wieku dziewięciu lat założyła pierwsze Podwórkowe Kółko Różańcowe Dzieci, którego celem miało być wspólne spędzanie czasu na modlitwach z różańcem.

Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, którzy na różnych kontynentach głoszą Chrystusa. Wypraszaajmy dla nich siły duchowe, a także materialne. Prośmy o światło Ducha Świętego.

### **Modlitwa na Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny**

Boże Ojcze, Twój Jednorodzony Syn, Jezus Chrystus, po zmartwychwstaniu powierzył swoim uczniom misję: „Idźcie na cały świat i czyńcie uczniami wszystkie narody”. Ty nam przypominasz, że przez chrzest zostaliśmy włączeni w misję Kościoła. Przez dary Twojego Ducha Świętego udziel nam ła-

ski, byśmy byli odważnymi i gorliwymi świadkami Ewangelii, aby misja powierzona Kościołowi, wciąż jeszcze daleka do zrealizowania, mogła znaleźć nowe i skuteczne sposoby niesienia światu życia i światła. Spraw, byśmy tak działali, aby wszystkie narody mogły spotkać się ze zbawczą miłością i miłosierdziem Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*Papież Franciszek*

## **EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE**

### **WIELKA TAJEMNICA WIARY**

**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!**

**Moi Kochani!**

Bądźcie serdecznie pozdrowieni w tym kolejnym roku formacyjnym. Bardzo cieszę się, że znowu będziemy mogli się ze sobą spotykać. Pewnie zauważyliście już, iż w naszych artykułach staramy się podejmować zagadnienia związane z tematyką programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce jakie na dany rok lub lata podaje nam Konferencja Episkopatu Polski.

Na lata 2019-2022 KEP przyjęła program duszpasterski związany z tematyką Eucharystii pod hasłem: „Eucharystia daje życie” dlatego też taki temat będzie rozpoczynał każdy nasz artykuł w tym roku formacyjnym. Dodatkowo każdy rok z tego programu ma swój własny nadany temat wpisujący się w podane powyżej hasło. I tak w pierwszym roku (2019-2020) temat ten brzmi: „Wielka tajemnica wiary”.

Oczywiście na temat Eucharystii napisano tysiące książek, przeprowadzono tysiące konferencji i nagrano nie jedno wideo i słuchowisko. Oczywiście nigdy do końca nie uda się ani nam, ani nikomu zgłębić tajemnicy Eucharystii. Jednakże w naszych comiesięcznych spotkaniach chcemy nie tyle przyrzeć się historii i genezie Eucharystii, co może bardziej pewnemu



rozumieniu tej tajemnicy w odniesieniu do przeżywania jej jako praktyki wiary.

Na pewno warto wspomnieć, iż w Biblii termin „Eucharystia” przede wszystkim oznacza wdzięczność, a następnie dziękczynienie. W odniesieniu do Boga dziękczynienie Jemu składane zazwyczaj przybiera formę modlitwy i wówczas w sposób naturalny zbiega się z błogosławieństwem wychwalającym cudowne czyny Boga (zob. Słownik Teologii Biblijnej). Co ciekawe wspomniane błogosławieństwo połączone z dziękczynieniem pojawiało się szczególnie często podczas żydowskich uczt. Stąd często przyrównuje się Eucharystię do uczy. Staje się to jeszcze bardziej zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że podczas pierwszego rozmnożenia chleba Pan Jezus wygłasza błogosławieństwo (zob. Mt 14,19) i dziękczynienie (zob. J 6,11.23), podczas drugiego rozmnożenia chleba ewangelista Mateusz pisze o dziękczynieniu (zob. Mt 15,36), z kolei ewangelista Marek wspomina o dziękczynieniu w związku z chlebem, a o błogosławieństwie w związku z napojem (zob. Mk 8,6). Następnie w opisie Ostatniej Wieczerzy również pojawia się błogosławieństwo wypowiedziane przez Pana Jezusa nad chlebem (zob. Mt 26,26) i dziękczynienie składane przy kielichu (zob. Mt 26,27).

Ostatecznie słowo „Eucharystia” oznaczające czynności podejmowane przez Pana Jezusa podczas – nazwijmy to – Jego kontaktu z chlebem i winem (rozmnożenie chleba, Ostatnie Wieczerza) stało się wiążące i coraz powszechniej używane w języku pierwszych wspólnot chrześcijańskich.

W naszych następnych spotkaniach przyjrzymy się pewnym tekstom o Eucharystii zawartym w Piśmie świętym, jak również pochylimy się nad wielkością i istotą tej niezgłębionej tajemnicy wiary.

Na cały nowy rok formacyjny pragnę przekazać Wam Kochani Chorzy i Waszym Rodzinom dar Bożego błogosławieństwa w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Ks. Łukasz Śniady*

## MODLITWA ŚWIĘTEGO IGNACEGO LOYOLI

**(po przyjęciu Komunii świętej)**

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie. Ciało Chrystusów zbaw mnie. Krwi Chrystusowa, napój mnie. Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie. Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie. O dobry Jezu, wysłuchaj mnie. W Ranach Twoich ukryj mnie. Nie daj mi z Tobą rozłączyć się. Od złego wroga, obroń mnie. W godzinę śmierci wezwij mnie. I każ do Siebie zbliżyć się. Abym z Świętymi Twymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen.

*(Odpust częstkowy za każdorazowe odmówienie)*

## MODLITWA PSALMAMI

**Psalm 139, 1-5. 7-10. 13-16**

Głębię tego Psalmu dane mi było odkryć w II tygodniu rekolekcji lectio divina. Podczas wieczornej modlitwy czytając jego wersety i pozwalając się zaskoczyć, odkryłam w nim „echo” modlitwy Ojcze nasz. Dzieląc się tym z Czytelnikami i pochylając się nad wersetami tego Psalmu prośmy najpierw Pana Jezusa, aby nas zadziwił, aby otworzył nasze oczy i serca, abyśmy zobaczyli jak pochyla się nad nami. Módlmy się słowami tego Psalmu, czytając go w czasie teraźniejszym i przed każdym wersetem dodając „Ojcze”:

Ojcze, przenikasz i znasz mnie,  
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.  
Ojcze, z daleka przenikasz moje zamysły,  
widzisz moje działanie i mój spoczynek  
i wszystkie moje drogi są Ci znane.  
Choć jeszcze nie mam słowa na języku:  
Ty, Ojcze, już znasz je w całości.

Ojcze, Ty ogarniasz mnie zewsząd  
i kładziesz na mnie swą rękę.  
Ojcze, gdzież się oddalę przed Twoim duchem?  
Gdzie ucieknę od Twego oblicza?  
Ojcze, gdy wstąpię do nieba, tam jesteś;  
jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę.  
Ojcze, gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki,  
zamieszkał na krańcu morza:  
tam również Twa ręka mnie prowadzi  
i podtrzymuje mnie Twoja prawica.  
Ojcze, Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,  
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.  
Ojcze, dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,  
godne podziwu są Twoje dzieła.  
Ojcze, dobrze znasz moją duszę,  
nie tajna Ci moja istota,  
kiedy w ukryciu powstawałem,  
utkany w głębi ziemi.  
Ojcze, oczy Twoje widzą me czyny.

*Katarzyna OV*

*oparte na: K. Wons, Powierzyć się Jezusowi. Rekolekcje ze św.  
Mateuszem, Wyd. Salwator, Kraków 2005, str. 173-174*

## **RODZINA**

### **RODZINY NIESZCZĘŚLIWE**

Wiele małżeństw w Polsce i na świecie rozpada się z powodu nieumiejętności radzenia sobie z kryzysami małżeńskimi. Każdy kryzys wpływa negatywnie na małżonków i na dzieci, bo psuje atmosferę rodzinną. Jeżeli zabraknie dobrej atmosfery rodzina nie czuje się szczęśliwa. Kryzysem nieszczęśliwej rodziny może być również brak wiary, brak szczerzej miłości

małżonków do siebie, do dzieci, brak wzajemnego zaufania, egoizm, pycha, zdrady małżeńskie. Szczęście rodziny niszczy brak wspólnej codziennej modlitwy, praktyk religijnych, niewierność przykazaniom Bożym. Jan Paweł II w Liście do rodzin pisał: **„Niech wznosi się modlitwa Kościoła, modlitwa rodzin – wszystkich «domowych Kościołów» i niech będzie w tym roku słyszana, naprzód przez Boga, a także przez ludzi! Ażeby nie popadali w zwątpienie”**. Gdy Bóg na górze Synaj wręczał Mojżeszowi przykazania powiedział: „jeżeli będziecie wiernie przestrzegać moje przykazania, będę wam błogosławił we wszystkim”.

Szczęście rodziny mogą osłabić, a nawet zniszczyć nałogi: pijaństwo, narkotyki, gry hazardowe itp. Jest takie powiedzenie: „gdzie alkohol wchodzi, tam szczęście odchodzi”. Alkohol jest tragedią rodziny, gry hazardowe często doprowadzają do rozbicia małżeństwa i rujnują całe rodziny. Inną przyczyną nieszczęścia w rodzinie jest niezdrowa zazdrość. Szczęście w rodzinie niszczą też tzw. „ciche dni” między małżonkami. Nieraz te ciche dni przeradzają się w potężny problem nie do wytrzymania. Mogą doprowadzić do rozstroju nerwowego. Unikanie rozmów i przeciągające milczenie jest grzechem przeciw miłości bliźniego. Niektórzy małżonkowie myślą, że ciche dni rozwiążą problem, który zaistniał między nimi. Ale tak się nie dzieje. Doświadczenie wielu małżeństw pokazuje, że te ciche dni, to ślepa ulica. Nie rozwiązują one problemów, ale tworzą nowe i narastające. Z powodów cichych dni cierpią nie tylko małżonkowie, ale także ich dzieci. Taka atmosfera rodzinna staje się nieznośna i zanika szczęście rodzinne.

W przykrych sytuacji rodzinnej trzeba szczerze prosić Boga, aby pomógł pogodzić się i przebaczyć sobie wzajemnie. Małżonkowie muszą pamiętać naukę św. Pawła Apostoła: „Niech słońce nie zachodzi nad waszym zagniewaniem” (Ef 4, 26).

Musimy pamiętać, że największym niszczycielem szczęścia rodzinnego i osobistego jest szatan – on zniszczył szczęście

Adama i Ewy w Raju i dalej niszczy ludzi, którzy są z dala od Boga, żyją w nienawiści, przez czasopisma i filmy propagującą związki wolne, szerzą pornografię, która niszczy szczęście rodzinne.

Drodzy Siostry i Bracia, źródłem miłości jest Bóg. Odniescie swoje życie małżeńskie do Niego. Każdego dnia zapraszajcie Go do swoich serc, bowiem modlitwa jest wielką siłą. Powierzajcie Bogu swoją rodzinę. Teraz w miesiącu, gdzie gromadzimy się na nabożeństwie rozważań tajemnic różańcowych polecajmy się Jezusowi osobiście i jako rodzina, przez wstawiennictwo Maryi.

*Ks. Tadeusz Baniowski*

## **CUDA EUCHARYSTYCZNE W HISZPANII**

### **ONIL, W PROWINCJI ALICANTE**

Nadal wędrujemy po Hiszpanii w poszukiwaniu interesujących nas cudów eucharystycznych. Jest rok 1824, a więc od ostatniego cudu minęło już ponad 450 lat. Czy był to okres pustki? Nie. Liczne księgi i kroniki odnotowują zaistnienie co prawda kilku nadnaturalnych wydarzeń (Alcalá de Henares – 1597 r. i Tartanedo – 1710 r.), co do których jednak Kościół nie wyraził się oficjalnie i jednoznacznie. A takim wydarzeniem będzie nasza dzisiejsza wyprawa. Nadal znajdujemy się w północno-wschodniej części Hiszpanii, lecz z dawnego Królestwa Aragonii przenosimy się do leżącego nieopodal Walencji miasteczka Onil, w prowincji Alicante.

Wszystko zaczęło się w nocy z 5 na 6 listopada 1824 r., kiedy niejaki Nicolás Bernabeu wkradł się do kościoła pw. św. Santiago Apostol w Onil – w którym w dzieciństwie służył jako ministrant – i skradł złote cyborium zawierające Najświętszy

Sakrament oraz inne naczynia i przedmioty kultu. Kradzież została wykryta rankiem 6 listopada, przed poranną Mszą Świętą, przez proboszcza ks. Francisco Tormo. Konsekrowaną hostię złodziej wyrzucił, a kosztowności postanowił sprzedać.

Wiść o świętokradczym czynie szybko rozeszła się po okolicy. Gdy więc złodziej próbował spieniężyć w Alicante zrabowane przedmioty, napotkany przedsiębiorca, srebrnik Amérigo, zorientował się, że mogą one pochodzić z kradzieży i powiadomił odnośne władze. Nicolás Bernabeu został aresztowany i wtrącony do więzienia w Onil. Nie ujawnił jednakże miejsca ukrycia reszty łupów, a w szczególności miejsca ukrycia Najświętszego Sakramentu.

Przez wiele dni władze cywilne i wierni przeszukiwali okolicę – bezskutecznie. W końcu 28 listopada znalazła je, w niewielkiej miejscowości Tibi, środku pola, niejaka Teresa Carbonell, i zwróciła kościołowi w Onil.

Najświętszy Sakrament uroczyście wprowadzono z powrotem do świątyni. Zarządzono trzydniowe święto z nabożeństwami pokutnymi. Już sam fakt odzyskania, po takim czasie, świętokradczo zrabowanego Ciała Chrystusa, uznano za cud. Ale powoli narastała świadomość innego cudu, dziejącego się powoli, na oczach mieszkańców Onil – czas mijał a odzyskana Hostia, umieszczona w złotej monstrancji, nie ulegała rozkładowi.

119 lat później, 28 listopada 1943 r., ks. Guillermo Hijarrubia, delegat arcybiskupa Walencji abá Prudencio Melo y Alcalde, stwierdził i formalnie potwierdził nienaruszone przetrwanie Przenajświętszej Hostii, przechowywanej w kościele pw. św. Santiago Apostol w Onil.

W czasach prześladowania chrześcijan podczas wojny domowej, w latach 1936-1939, Cudowna Hostia ukrywana była przez jedną z pobożnych rodzin. Do dziś można Ją adorować w kościele parafialnym pw. św. Santiago Apostol, ze wspianymi witrażami opiewającymi w zdarzenie sprzed dwóch wie-

ków. A w miejscu znalezienia hostii wybudowano niewielką kapliczkę. Corocznie też, w trakcie uroczystego festiwalu No-  
stre Senyor Robat (tłum. Naszego Skradzionego Pana), 28-30  
listopada, świętuje się pamiątkę tego cudu eucharystycznego.

*kl. Robert Bałuka*

## POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

### BŁ. HONORAT KOŹMIŃSKI

Nasz Bohater urodził się 16 października 1829 roku w Białej Podlaskiej, jako drugi z całej czwórki dzieci Stefana i Aleksandry. Na chrzcie świętym rodzice nadali mu imię Wacław. Był bardzo sprytnym i żywym chłopcem. Szybko się uczył. Lubił o wszystko dopytywać, stawiał tysiące pytań. Wszyscy dookoła śmiali się z młodzieńca, że pewnie zostanie „jakimś uczonym”. Niestety będąc w gimnazjum, zaniechał praktyk pobożnościowych, a w czasie studiów zupełnie „rozstał się” z Kościołem. Studiował na wydziale budownictwa warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W 1846 roku został aresztowany przez policję carską pod zarzutem udziału w spisku, ale w więzieniu zachorował na tyfus i po niespełna roku wolność została mu zwrócona. Doświadczenie choroby i niewoli przyczyniło się do wzbudzenia w nim wiary. Po wyjściu z więzienia dokończył studia. I ... 8 grudnia 1848 roku wstąpił do zakonu kapucynów! W swoim uniżeniu i pokorze zdecydował, że chciałby zostać bratem zakonnym do końca życia, jednak przełożeni polecieli mu, aby przygotowywał się do kapłaństwa. I tak w wieku 23 lat został wyświęcony na kapłana. Szybko został mianowany profesorem retoryki oraz sekretarzem prowincjała, lektorem teologii i spowiednikiem nawracających się. Zasłynął w Warszawie jako znakomity rekolekcjonista i misjonarz ludowy.

Niestety po kasacie zakonów przez władze carskie, został przeniesiony do Zakroczymia i tam dalej pełnił posługę wśród tych, którzy go potrzebowali. W 1889 r. poprosił Stolicę Apostolską o zatwierdzenie zgromadzeń bezhabitowych. Jeszcze tego samego roku dostał błogosławieństwo papieża. Dzięki temu powstało



26 wspólnot tercjarek, z których później wykształciło się wiele zgromadzeń zakonnych. Ojciec Honorat stał się odnowicielem życia zakonnego i twórcą jego nowej formy zbliżonej do dzisiejszych instytutów świeckich. Poprzez swoje duchowe córki i synów starał się docierać do wszystkich środowisk i odrodzić w społeczeństwie ducha gorliwości pierwszych chrześcijan. Kierował nimi przez listy, rozmowy, spowiedź – wszystko oczywiście w ukryciu, ponieważ władze carskie (dzisiejszej Rosji) dokonały kasacji zakonów.

Zgromadzenia te podejmowały prace charytatywne i apostołskie, m.in. wśród młodzieży, a także w fabrykach, wśród ludu wiejskiego, w przytułkach dla ludzi starych i upośledzonych. W pewnym momencie Władze Kościelne zakazały ojcu dalszego prowadzenia Wspólnot, wtedy przyjął to w cichości serca, z wielką pokorą. Na koniec życia został przeniesiony do Nowego Miasta nad Pilicą, gdzie pełnił funkcję komisarza generalnego polskiej prowincji kapucynów. Mimo upływu lat, nadal cenił mądrość i nie dawał odpocząć swojemu umysłowi: ciągle zgłębiał i prezentował nowe tematy otaczającego świata. Wiele godzin spędzał w konfesjonale. Praktykował surowe umartwienia, sporo czasu spędzał na modlitwie. W ostatnich



latach życia stracił słuch i cierpiał zmagając się z chorobą. Ten czas poświęcił modlitwie i kontemplacji. Wyczerpany pracą apostołską, zmarł w opinii świętości 16 grudnia 1916 roku. Jest dla nas przykładem trwania przy Bogu pomimo cierpień, które nas dotyka w wielkiej ufności. Jezu ufam Tobie!

*Szymon W.*

## **SANKTUARIA SKARBCE ŻYWEJ WIARY W ŻYCIU KOŚCIOŁA**

### **SANKTUARIUM PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO I MATKI BOŻEJ BOLESNEJ – KAMIEŃ POMORSKI**

Na „świeżo” po powrocie z pielgrzymki Apostolatu Chorych do Kamienia Pomorskiego chcę choć trochę przedstawić historię konkatedry św. Jana Chrzyciela w Kamieniu Pomorskim Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Jest to jedna z najstarszych świątyń Pomorza Zachodniego, licznie odwiedzana przez turystów. Katedra w Kamieniu Pomorskim położona jest nad zalewem kamieńskim. Początki tej świątyni sięgają wieku XII. W roku 1140 zostało założone biskupstwo pomorskie ze stolicą w Wolinie. Ze względu na to, że Wolin w tych latach był często najeżdżany przez Duńczyków, zaistniała konieczność, aby przenieść stolicę biskupią do Kamienia Pomorskiego, który był wówczas stolicą Pomorza Zachodniego i rezydował tam Książę. Kiedy biskup przeniósł się do Kamienia musiał mieć świątynię godną stolicy biskupiej. W roku 1176 wmurowano kamień węgielny pod jej budowę. Pierwotnie katedra ta była katolicką, a od XVI wieku stała się świątynią protestancką. Ks. Henryk Kulikowski TChr w 1945 roku dokonał jej rekonsekracji i od tego momentu ponownie stała się ona kościołem

katolickim. Wyposażenie tej świątyni jest pozostałością czasów protestanckich. Od tego czasu wystrój katedry ulegał korzystnym zmianom. Do dziś pozostały organy ufundowane przez księcia Ernesta Bogusława de Croy. Oprócz organów książę Ernest ufundował ambonę, kratę otaczającą gotycką chrzcielnicę i kratę lektoryjną, która wraz z ołtarzem „Ecce Homo”, oddzielały prezbiterium od nawy głównej.



Przy katedrze znajduje się również XIV wieczny wirydarz (piękny ogród). Jedyne takie miejsce w Polsce. Jest to wyjątkowe miejsce odosobnienia słynące zabytkową przyrodą, otoczone krzaczkami. Znajduje się tam kilkunastoletnia tuja, dąb i wiecznie zielony ostrokrzew. Na środku wirydarza stoi chrzcielnica romańska. Według legendy przyjmuje się, że z tej chrzcielnicy miał korzystać biskup Otton, kiedy w 1124 r. przybył na te ziemie, by szerzyć wiarę chrześcijańską.

Poznając tak piękną i historyczną katedrę zatrzymajmy się nad cudownym obrazem Pana Jezusa Brzozdowieckiego. Miejscowość Brzozdowce jest położona pod Lwowem. W 1945 r. mieszkańcy Brzozdowiec, byli zmuszeni, by opuścić swoje rodzinne strony przybywając na tzw. ziemie odzyskane. Znaczna grupa Brzozdowian dotarła do Golczewa. Tu kończyła się linia kolejowa i nie można było dalej dojechać. Wysiedleni mieszkańcy Brzozdowiec przywieźli cudowny łaskami słynący obraz Chrystusa Ukrzyżowanego i wota dziękczynne za uzdrowienia. Obraz umieszczono w przygotowanym specjalnie ołtarzu w katedrze kamieńskiej w kaplicy Lepelów. Kult Chrystusa

ukrzyżowanego trwa nadal. Każde święto Podwyższenia Krzyża (14 września) to wielka manifestacja wiary. Wierni gromadzą się przed Chrystusem królującym w cudownym wizerunku, by prosić Go o umocnienie w wierze. 14 września 2010 r. Metropolita Szczeciński Ks. Arcybiskup Andrzej Dziega powołał do istnienia Sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej w słynącym łaskami obrazie brzozdowieckim.

*Elżbieta*

## Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

**5 września br. odbyła się autokarowa Pielgrzymka Apostolatu Chorych do Kamienia Pomorskiego.** Opiekę duchową sprawował ks. Przemysław Pokorski – Referent Duszpasterstwa Chorych Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, gdzie w katedrze odprawił Mszę Świętą przy ołtarzu Pana Jezusa Brzozdowieckiego. Po Mszy Świętej pielgrzymi mieli możliwość zwiedzić skarbiec i wirydarz. Przewodnik bardzo interesująco opowiedział historię katedry. Wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali istotnych informacji, a wielu z nas zakupiło okolicznościowe pamiątki. Mieliśmy również możliwość wysłuchania koncertu pana organisty na znanych organach.



Pielgrzymi wracali pełni zadowolenia z planem na następne spotkanie 8 października br. i przyszłoroczny wyjazd do Sanktuarium w Siekierkach.

Bardzo proszę o dzielenie się swoimi wrażeniami z tej wspólnej pielgrzymki.

*Elżbieta*

## **ŚWIADECTWA Z REKOLEKCJI**

W tym roku po raz pierwszy miałam okazję być wolontariuszem (Aniołek) na rekolekcjach dla osób niepełnosprawnych w Domu Pielgrzyma „Totus Tuus” na osiedlu Słonecznym. Zostałam zachęcona przez koleżankę, która wiedziała, że s. Miriam poszukuje wolontariuszy. Dowiedziałam się, że znajomy diakon też jest za to odpowiedzialny. Ekipa rekolekcyjna i aniołków była bardzo zgrana. Panowała rodzinna atmosfera. Dla mnie to był bardzo owocny czas. Poznałam ks. Tadeusza, który przez wiele lat pracował na misjach. Był z nami również na apelu jasnogórskim O. Dariusz, który od 5 lat jest na misjach. Miałam okazję sprostać kilku zadaniom. Pomagałam koleżance Weronice prowadzić prace w grupie, a w kolejnym dniu pomagałam dk. Robertowi. Udało mi się dostać w kwiaciarni piękne róże dla s. Miriam w ramach podziękowania. Mieliśmy dobre śniadania, obiady i kolacje. Pychotka – DZIĘKUJEMY.

Uważam, że najcięższym zadaniem był dla mnie nadzór w trakcie Drogi Światła. Nieśliśmy wtedy krzyż. A moim zadaniem było nadzorować, czy dana osoba da radę sama nieść, czy trzeba jej pomóc. Służąc pomocą, każdej osobie udało się nieść krzyż, bez względu na to, czy była o dwóch kulach, czy o balkoniku. Udało się to także dzięki moim współAniołkom, którzy wspierali ramieniem razem ze mną daną osobę, a trzeci aniołek wziął kule lub balkonik. Oprócz pomagania innym zajęłam się też fotografowaniem. Szkoda, że czas upłynął tak szybko. Poznałam wiele ciekawych osób i kilka wspaniałych dobrych Aniołków. Każdy na pewno doświadczy jakiś owoców tego spotkania..

Jeśli Pan Bóg pozwoli, to będę chciała za rok powrócić do służby wolontariusza – Aniołka. Zachęcam – warto doświadczyć służby WOLONTARIUSZA – ANIOŁKA.

*Karolina Pysz*

Na rekolekcjach dla chorych byłam pierwszy raz. Nie znałam tam absolutnie nikogo i nie miałam żadnego wyobrażenia jak takie rekolekcję będą wyglądać.

O potrzebie wsparcia w organizacji rekolekcji dowiedziałam się od kolegi ze wspólnoty, w której byłam od niedawna. Miałam za sobą kilkuletnie doświadczenie pracy jako wolontariuszka w różnych organizacjach, więc to wydarzenie było dla mnie kolejnym doświadczeniem, gdzie mogłam komuś pomóc.

W czasie rekolekcji okazało się, że nasze wsparcie, to głównie bardzo proste sprawy, takie jak pomoc w poruszaniu się (np. dostaniu się na stołówkę, czy przejściu z wózka inwalidzkiego na łóżko), sprzątanie po posiłkach, sprzątanie śmieci w pokojach, zrobienie kawy czy herbaty, a także powiadomienie uczestników o zbliżających się ważnych punktach programu rekolekcji.

Była także możliwość wsparcia bardziej potrzebujących uczestników w porannej czy wieczornej toalecie. Jeśli ktoś miał jakieś umiejętności mógł wzbogacić grupę swoim śpiewem, grą na instrumencie czy robieniem zdjęć.

Osoby ze zdolnościami organizacyjnymi pomagały w realizacji poszczególnych punktów programu, odciążając w ten sposób organizatorów.

Przed rekolekcjami myślałam, że to będzie czas typowej posługi, realizacji zadań, że nie będzie to czas dla mnie, tylko mój czas dla innych. Doświadczyłam jednak wielkiej serdeczności ze strony uczestników i wolontariuszy. Zrozumiałam, że obcowanie z osobami starszymi daje możliwość spojrzenia na świat w trochę inny sposób. Daje możliwość zastanowienia się, co w życiu jest najważniejsze – o czym ja będę wspominać innym na starość? Obcowanie z osobami chorymi uczy pokory

i wdzięczności za tak czasem oczywiste rzeczy, jak zdrowie czy sprawność fizyczna.

Poza wszystkim ten wolontariat pokazał mi, że małe rzeczy które uważam za standard, dla kogoś mogą być wielką pomocą, że pomoc innym jest bardzo prosta i może to robić każdy. Jak mówi Pismo **„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40)**. Wierzę, że w każdej tej osobie starszej i chorej mieszka Bóg, a ja miałam okazję spotkać się z Nim poprzez ich obecność.

Czy wrócę za rok? Oczywiście, bo mam wrażenie, że zyskałam kilkanaście babć i cioć oraz wielu przyjaciół, za którymi po prostu będę tęsknić przez ten rok.

Jeśli zastanawiasz się czy dasz radę, czy to dla Ciebie – spróbuj, inaczej się nie dowiesz, co możesz zyskać. To co dasz podczas tych rekolekcji zależy tylko od Ciebie.

*Weronika Bałszan*

## KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

Zachęcamy do ofiarowywania Bogu waszych cierpień, słabości, niedomagań szczególnie wtedy, gdy są ciężkie i nie do wytrzymania, aby przez to wypraszać u Miłosiernego Boga potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Zapraszamy do odmówienia dziesiątki różańca w intencji Kościoła i drugiej w intencji naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

Co miesiąc w Liście do Chorych zamieszczać będziemy intencje, w których razem będziemy się modlić. Będzie to kolejny znak naszej jedności, która spaja naszą wspólnotę.

## INTENCJE NA PAŹDZIERNIK:

1. Za Kościół, aby pod opieką świętych Aniołów, mógł na całym świecie swobodnie głosić Dobrą Nowinę.
2. Za Apostolat Chorych: za wszystkich dźwigających krzyż choroby, aby umieli docenić wszelką pomoc osób przynoszącym im ulgę.

## ŻYCZENIA

18 października Kościół katolicki obchodzi liturgiczne wspomnienie św. Łukasza Ewangelisty, który jest patronem całej Służby Zdrowia. W tym dniu świętuje Służba Zdrowia: lekarze, pielęgniarki, siostry zakonne pracujące w szpitalach i domach opieki – wszyscy, którzy służą pomocą chorym.

Bardzo doceniamy wszystkie zasługi i gesty życzliwości pracowników Służby Zdrowia, którzy spieszą z ofiarną pomocą.

### **Modlitwa do św. Łukasza Patrona Służby Zdrowia**

Święty Łukaszu, zanim stałeś się uczniem Chrystusa i autorem Jego Ewangelii, byłeś lekarzem. Miej w opiece całą służbę zdrowia i wypraszaż u dobrego Boga błogosławieństwo, pomoc i opiekę dla lekarzy, pielęgniarek oraz wszystkich tych, których powołałeś do służby leczenia chorych i zapobiegania chorobom i bólowi oraz towarzyszenia ludziom w trudnym doświadczeniu choroby i cierpienia.

Niech dobry Bóg obdarza wszystkich pracowników służby zdrowia tymi łaskami, których najbardziej potrzebują, aby podejmowali dobre decyzje, byli współczujący i delikatni, rozważni, życzliwi i wyrozumiali, aby opiekowali się chorymi z poświęceniem i miłością, dostrzegając w każdym z nich cierpiącego Chrystusa.

Spraw, aby swoją troskliwością i serdecznością budzili w chorych nadzieję powrotu do zdrowia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

## ZAPROSZENIA

### „BĄDŹCIE POZDROWIENI!”

Po wakacyjnej przerwie wraca audycja „Bądźcie pozdrowieni!” słuchajmy na antenie Radia Plus (88,8 FM) w każdy ostatni czwartek miesiąca od godziny 22.00. Najbliższa audycja będzie 31 października.

Gospodarzem spotkań jest ks. Przemysław Pokorski, Duszpasterz Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Zapraszamy wszystkich Chorych, ich Opiekunów i Przyjaciół do rozmowy telefonicznej. W trakcie audycji można dzwonić do studia pod nr tel. 91 433 70 70. Także p. Elżbieta pełni telefoniczny dyżur poza studiem pod nr tel. 511781255 – można u niej zasięgnąć informacji o Duszpasterstwie Chorych, Niepełnosprawnych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

## PAŹDZIERNIK

### DZIEŃ KULTURIADY

### LISTOPAD

### WYPOMINKI APOSTOLATU CHORYCH

Wypominki – Zespół Szkół Salezjańskich ul. Ku Słońcu 124  
Szczecin – **08.11. 2019 r.**

11.00 – Rozpoczęcie i różaniec w Kaplicy

11.30 – Eucharystia

12.00 – Spotkanie w kawiarence

Informacji szczegółowych na temat spotkań Apostolatu udziela:

– Pani Elżbieta – tel. 511 781 255

– Dodatkowe pytania można kierować poprzez pocztę e-mail:  
apostolatchorych.szczecin@gmail.com

Zachęcamy do szczegółowego zapoznania się z Duszpasterstwem Chorych – Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej <http://apostolatchorych.pl/>